

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 45,00 marek polskich już z odnośnieniem do domu przez listowego. Ogłoszenia insercyjne zamieszczalne w Polsce po 3,00 mk. pol. za jednolitego wiersz nonparello. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparello po 9,00 mk. Reklamy za tekstem po 6,00 mk. wiersz nonparello.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170004.

Zobowiązani co do zamieszczenia ogłoszeń w powyżej oznaczonej wielkości, albo przepisanej daty lub na bliżej określonym miejscu w tym lub innym numerze nie przyjmujemy wogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą i wnieć za wykonanie, gdy pod tym względem wypadła ułaskawienie.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, później Rynek Kaszubski 21. — Tel. 1781 i 2285. Rękopisów nam nadesłanych nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 9,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolitego wiersz nonparello. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparello po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparello.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postcheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, którą to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, aukcjach i doświadczeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filija w Tczewie dla Polski: Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 2285. ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXXI.

Gdańsk, na czwartek 17-go marca 1921 r.

Nr. 58.

O nasz bilans handlowy.

Bilans handlowy jest jednym z najważniejszych mierników naszego bogactwa. Jeżeli się okaże, że więcej wywozimy za granicę a mniej stamtąd sprowadzamy, jest to objawem dodatnim; widać bowiem, że przeważną część naszych potrzeb potrafimy zaspokoić własną produkcją; nadto nasza waluta i kraj na tem zyskuje, skoro zagranica musi nam więcej płacić. W ten sposób wzrasta popółt na markę polską, a równocześnie podnosi się jej kurs. Wyjątkowo tylko mogą sobie pozwolić na bierny bilans handlowy narody bardzo bogate, ale wówczas ich ogólny bilans płatniczy jest w każdym razie czynny.

Wydział statystyczny Głównego urzędu przywozu i wywozu w Warszawie podał przed kilku dniami wyniki statystyki obrotu towarowego z zagranicą za pierwsze półrocze 1920 r. Jakkolwiek statystyka ta nie jest kompletna, bo nie obejmuje towarów sprowadzonych przez PUZAPP i władze wojskowe, a zatem pomija najważniejsze obecnie bierne pozycje bilansu handlowego, to jednak przedstawiony materiał statystyczny jest nadzwyczaj ciekawy i pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków.

W podanym wyżej okresie przywóz z zagranicy obejmował:

	fr. szwajc.	%
Gotowe towary . .	13719614.—	t. j. 58,30
Produkty spożywcze	6645247.—	" 28,24
Półfabrykaty . . .	2867849.—	" 12,18
Surowce	301877.—	" 1,28
Razem	23534587.—	100
zaś wywóz:		
	fr. szwajc.	%
Gotowe towary . .	4016921.—	t. j. 36,28
Surowce	2650338.—	" 23,94
Półfabrykaty . . .	2549629.—	" 23,03
Produkty spożywcze	1843333.—	" 16,04
Zwierzęta żywe . .	12000.—	" 0,11
Razem	11072284.—	100

Okazuje się zatem, że przywóz był większy od wywozu o 12,462.303 franki szwajcarskie; różnica ta była atoli w rzeczywistości znacznie większa, gdyż w zestawieniu brak towarów, które prowadziło wojsko i Puzapp. Wiemy zaś, jak znaczne kwoty i jak wielkie ciężary musieliśmy przejąć z powodu tych właśnie towarów na siebie.

Jeżeli pominiemy te pozycje a natomiast weźmiemy za podstawę do rozpatrywania jedynie materiał dostarczony przez Urząd statystyczny, natenczas okaże się, że w pierwszym półroczu 1920 wywóz nasz wynosił 47% a zatem trochę mniej niż połowę przywozu. W drugim półroczu stosunek ten się polepsza, bo wywóz osiąga blisko 60% przywozu.

Jakkolwiek zatem bilans handlowy nie jest czynny to jednak widać, że się ustawicznie poprawia. Tymczasem kurs marki polskiej bynajmniej nie idzie w górę, lecz przeciwnie opada. Oprócz momentów politycznych przyczynia się tutaj w przeważnej mierze jednak ujemny bilans handlowy. Bilans ten jest najbardziej obciążony przez nie uwzględnione w powyższym zestawieniu wydatki na wojsko i na środki żywności, sprowadzane przez PUZAPP. Jeżeli więc chcemy, aby nastąpiła w tych sprawach zasadnicza poprawa na lepsze, musimy jak najrychlej zawrzeć nareszcie pokój i ograniczyć wydatki na wojsko a równocześnie podnieść

własną produkcję zwłaszcza środków żywności, gdyż niesłychana to rzecz, aby kraj rolniczy, jakim jest Polska, był zmuszony sprowadzać zboże i mąkę z zagranicy, zamiast zagranicę wywozić.

Odnosnie do rodzaju sprowadzanych towarów, musimy stwierdzić niestety również na podstawie zestawień Urzędu przywozu, że najważniejsze pozycje stanowią środki żywności i gotowe towary, a wśród tych przedewszystkiem skóra wyprawiona i przędza. Te cyfry są dla nas groźnym upomnieniem, abyśmy wzmożli naszą produkcję przemysłową i rolniczą.

Wśród wywożonych towarów pierwsze miejsce zajmuje ropa i jej przetwory (45% całego eksportu) następnie produkty spożywcze (16,65%) wywożone jednak przeważnie na tereny plebiscytowe, wreszcie drzewo (zaledwie 6,94% wywozu).

Nie mniej ciekawem będzie zestawienie z jakich krajów i za ile Polska sprowadza towary oraz do których państw i w jakiej wartości towary wywozi. Odnosne liczby dają następujący obraz:

	Wartość przywozu	
	fr. szwajc.	%
Austria	6.360.869	27,02
Niemcy	4.702.286	19,98
Czechy	3.268.285	13,88
Włochy	2.276.014	9,67
Francja	1.767.326	7,50
Szwajcaria	1.265.286	5,37
Stany Zjednoczone	1.176.698	5,00
Holandja	651.392	2,77
Anglia	445.904	1,89
Tereny Plebiscytowe	369.665	1,57
Węgry	228.990	0,98
Gdańsk	207.406	0,88
Jugosławia	163.250	0,69
Rumunia	149.920	0,63
Belgia	146.944	0,63
Algier	131.157	0,56
Rosja południowa	78.951	0,34
Turcja	76.351	0,33
Szwecja	53.116	0,23
Finlandja	14.778	0,06
Razem	23.534.587	100

	Wartość wywozu	
	fr. szwajc.	%
Austria	3.931.032	35,50
Czechy	1.879.626	16,00
Francja	1.080.673	9,76
Szwajcaria	784.676	7,10
Belgia	687.222	6,20
Niemcy	680.410	6,14
Włochy	538.690	4,86
Tereny Plebiscytowe	481.209	4,35
Jugosławia	264.176	2,38
Rumunia	214.201	1,93
Anglia	207.988	1,88
Holandja	100.072	0,90
Węgry	73.382	0,66
Dania	54.643	0,50
Rosja południowa	44.167	0,40
Stany Zjednoczone	36.204	0,32
Szwecja	11.350	0,10
Gdańsk	2.542	0,02
Razem	11.072.284	100

Widać więc między innymi, że największe towary sprowadzaliśmy w tym okresie z Austrii, jakkolwiek Austria swoich własnych produktów posiada stosunkowo niewiele. Objaw to nie jest dodatni, gdyż zamiast kupować wprost ze źródeł, płacimy Austrii niepotrzebnie prowizję za pośrednictwo. Z zestawień powyższych dowiadujemy się także, z którymi państwami stosunki nasze były za mało ożywione lub wcale nie istniały, jak np. z Rosją północną z powodu wojny.

Echa raportu gen. Hakinga.

Protest powiatu wejherowskiego i puckiego przeciw raportowi gen. Hakinga.

Wejherowo, 16. 3. Telegram wejherowskiego wydziału powiatowego do wojewody pomorskiego brzmi, jak następuje:

„Wojewoda Pomorski, Toruń.

Przeciw twierdzeniu generała Hakinga, jakoby ludność korytarza w razie wkroczenia wojsk niemieckich takowe z radością przyjęła, protestujemy stanowczo, gdyż ubliża to przekonaniu ludności kaszubskiej. Polacy-kaszubi, mieszkańcy korytarza, z całym zaufaniem łączą się z resztą Polski i o Niemcach, a już najmniej o wojsku niemieckim nic wiedzieć nie chcą.

Wejherowski Wydział Powiatowy.

Dr. Lemańczyk, przewodniczący.“

Tel. puckiego starosty brzmi:

Puck-Pomorze.

„Pana Wojewodę prosimy podać do wiadomości wszystkim a mianowicie Koalicji, że lud kaszubski powiatu puckiego, reprezentowany przez Radę Powiatową, jak najenergiczniej protestuje przeciwko słowom gen. Hakinga, Wysokiego Komisarza w Gdańsku, iż wojska niemieckie zostałyby przyjęte z radością w korytarzu. Ludność kaszubska wierna swej Macierzy Polskiej orędem stanie przeciw wszelkiej inwazji dotychczasowych ciemiężców. Stwierdzamy partyjność gen. Hakinga, wobec czego ludność kaszubska nie widzi w nim sprawiedliwego przedstawiciela Koalicji, gdyż takim postępowaniem zakłóca spokój narodów“.

Przewodniczący Rady Powiatowej Powiatu Puckiego.

Lipski, Starosta.

Pociągi plebiscytowe z Poznańskiego.

Śrem, 16. 3. (Dep. wł.) Donoszą nam, że onegdaj wyjechał pociąg z głoszącymi na G' Śląsk ze Śremu. Pożegnanie

głoszących przemieniło się spontanicznie we wzruszającą uroczystość narodową.

Rada Najwyższa powzięła ostateczną decyzję w sprawie G. Śląska 28. marca.

Warszawa, 16 marca. „Neue Züricher Zeitung“ donosi z Paryża, że już dnia 28 marca Rada Najwyższa powzięła ostateczną decyzję w sprawie przynależności Górnego Śląska.

Podstawą tej decyzji będzie raport komisji alianckiej w Opolu, złożony po dokonaniu plebiscytu.

Najważniejsze dla Polski i Gdańska posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Warszawa, 16 3. (Tel. wł.) Dyskusja Rady Ligi Narodów przeniosła się, jak wiadomo, wskutek stanowiska Szwajcarii na grunt paryski. Posiedzenie następnego Rady Ligi Narodów, które się odbędzie w Paryżu, będzie ogniwem próby stosunku Ligi Narodów do Polski, gdyż na niem cały szereg najdonioślejszych spraw żywo obchodzących Polskę doczeka się rozstrzygnięcia jak np. sprawa mandatu wojskowego w Gdańsku, konstytucji, rozdział własności państwowej, sprawa Rady Portowej, opcja, urzędnicy, szkoła i kościół, opublikowanie dokumentów w sprawie Gdańska, kwestja listewska

i t. d. W każdym razie notuje się ogólnie jako moment korzystny dla Polski, że chwila jest nieźle dobrana, atmosfera paryska niewroga, a współpraca konkretna francusko-polska ma okazję wejść w stadium konkretne.

W Paryżu stanęli już polscy delegaci i rzeczoznawcy:

Askenazy, Wielowiejski, Perłowski, Arceiszewski, Buzek, adm. Zwierkowski, Lewenhertz i Skarbek.

Mianowicie w sprawie mandatu wojskowego zapowiadają się ciężkie zapasy z delegatami Wielkiej Brytanji.

Stinnes kupuje wydawnictwa węgierskie.

Paryż, 15 marca. „Journal des Debats“ donosi: W czasie, gdy rząd niemiecki odmawia spełnienia swoich zobowiązań, Hugo Stinnes kupuje nowe gazety. Obecnie prowadzi układy o zakupno na Węgrzech „Az Est“, „Pesti Naplo“ i „Magyar Ország“. Armia dziennikarzy na jego utrzymaniu zabiera się do walnej batalji z Francją. Ona to pod-

trzymuje bajkę o niewinności Niemiec a o barbarzyństwie i imperjalizmie Francji. Ona uważa traktat wersalski za unieważniony przez konferencję londyńską, a dlatego Niemcy za zwolnione od wszelkich zobowiązań. To, czego Ludendorff nie mógł się dobić orędem, to Stinnes chce urzeczywistnić piórami płatnych dziennikarzy.

Widoki na przyszłość nie są dla nas niekorzystne. Okazuje się, że nawiązaliśmy stosunki z wielu krajami. Chodzi więc o to, aby stosunki te utrwalić i rozwinąć na naszą korzyść. Gdy następnie zawrzemy nareszcie pokój z Rosją, gdy skończy się okres plebiscytu, skoro podniesie się produkcja rolnicza i zaspokoi przynajmniej nasze własne potrzeby, gdy zmniejszą się wydatki na wojsko, a demo-

bilizowani żołnierze powrócą do pracy produktywnej, gdy w końcu rząd nie będzie utrudniał inicjatyw prywatnej, lecz przeciwnie popierał usiłowania poszczególnych przedsiębiorców czy zrzeszeń, natenczas w niedługim czasie gruntownie polepszy się nasz bilans handlowy, a w następstwie poprawi także kurs marki polskiej.

J. D.

Na marginesie spraw gdańskich.

Kłopoty i troski połączone z problemem Wolnego Miasta Gdańska nie usypiają. Ktoś złośliwy twierdził, iż nie usypiają one dlatego, że ci, których gienalności załatwianie ich powierzono, usypiają co chwilę i budzą się tylko na momenty, by — sprawy najaktualniejsze znowu na chwilę odroczyć i chrapnąć.

W każdym razie cały szereg tajemniczych sfinksów zwraca ku nam jeszcze swe nieforemne oblicza jak n. p. podział majątku państwowego, mandat wojskowy, zmiany tekstu konstytucji W. M. Gdańska, zorganizowanie podstaw dla pracy konkretnej Rady Portowej, sprawy obywatelstwa, szkolne i kościelne i t. d.

O tem wszystkim w stadium przygotowania mówić nie warto, kiedy Liga Narodów, która byłaby w pierwszym rzędzie powołana nie tylko do mówienia, ale wprost rozstrzygania tych kwestii, uważała za stosowne odkładać wszystko na — później.

Jesteśmy szczerzy przyjacielami Ligi Narodów. Dlatego wiemy dokładnie, że nie my jedyni obserwujemy w dwójnasób krytycznie pierwsze jej znaki życia. Bezbarwna i nieproduktywna Liga Narodów nie może zyskać na prestige'u odraczając skomplikowane kwestie stale — na później. Przypominamy przy tej okazji, że i sprawa wileńska dała ostatnio tejże Lidze okazję do — niezadowolenia.

Jeżeli z Genewy znowu wrócimy do Gdańska, spostrzeżemy łatwo, że Wolnemu Miastu wydaje się literalnie, iż wygrało „duży los“. Niemcy uważają go za swoją twierdzę, Anglicy wierzą w niej jak w Gibraltar, a Polakom ciągle w uszach brzmi zgrzyt chorągiewki z królem Zygmuntem na wieży starego ratusza. Reszta narodów świata interesuje się nim o tyle, o ile na nim lub przezeń i Polskę można — zarobić. Na tle tych krzyżujących się „sympatii“ do Gdańska wyrosła jak wiadomo, wielka krzywda Polski, którą odcięto od morza, osadzając przed nos jej małego cypora, ale tem więcej napuszonego „suwerena“.

Otóż i ta „suwerenność“, to jest nie tylko ideał każdego „prawomyślnego“ Prusaka w Gdańsku, ale i konik, po którym ujeżdża lokalna jego dyplomacja.

Dzięki temu głębokiemu przeświadczeniu o swej „suwerenności“ splatało „Wolne Państwo Gdańskie“ dwóm innym państwom brzydkiego figla. Temi państwami to Polska i — Niemcy (proszę zważyć na idealne zestawienie).

Nawet niewtajemniczeni w arkana wielkiej polityki powiedzą sobie w duchu, gdzie Polska i Niemcy się zgodzili, tam mógł już zgodzić się i Gdańsk. Coż — gdyby nie ta godność „suwerennego moarstwa“! Przeszkodziła ona Polsce i Niemcom zawrzeć w tych dniach układ tranzytowy. Układ ten tranzytowy jest opracowany całkowicie, doszło do zupełnej zgody i brak tylko podpisów. Podpisy mogłyby być także dawno, ale ponieważ

układ porusza też interesy Gdańska, a Polska musi na podstawie artykułu 6 konwencji gdańsko-polskiej porozumiewać się w tego rodzaju kwestjach z Wolnym Miastem, musi udzielić dopiero przez uchwalenie specjalnej ustawy swego placet „Volkstag“ i senat gdański. Tego żąda § 44 konstytucji W. Miasta. Mamy więc obecnie taką sytuację: Niemcy i Polska porozumiały się co do ruchu kolejowego, telefonicznego i telegraficznego przez terytorjum Pomorza, o ile chodzi o połączenie Rzeszy z Prusami Wschodnimi, przez terytorjum wschodnio-prusko-warmińskie o ile chodzi o połączenie Polski z Gdańskiem. Radca Herzbruch i radny dr. Ewest zabezpieczyli podczas układów interesy Wolnego Miasta, które z formalnych względów powstrzymuje podpis definitywny układu.

Co do układu tranzytowego polsko-gdańsko-niemieckiego samego, to prasa niemiecka słaui i błogosławi p. Leverve, który bezstronnie miał pośredniczyć, oraz cieszy się z wielkich korzyści, które z tego układu wypłyną, zwłaszcza dla Prus Wschodnich. Mianowicie nacjonalistyczne pisma wschodnio-pruskie przybierają minę triumfującą i twierdzą, że przepisy układu tranzytowego, zawierające dokładne określenia prawne i techniczne dla ruchu, komunikacji, taryf, odprawy i rozrachunków w kolejnictwie, sprawach pocztowych, żeglugi, rewizji celnych uwzględniają w jaknajdalej idącej mierze interesy żywotne Prus Wschodnich.

Wobec tak zadowoleniem przesycionych i tryumfalnych tonów niemieckich z układu tranzytowego nie możemy się opęścić pewnym obawom. Właśnie ten układ tranzytowy oparty na artykułach 89 i 98 traktatu wersalskiego, ułatwiający „gniazdu imperjalizmu i militarysty pruskiego“ stały kontakt z Berlinem, na niesłychane naraża Polskę niebezpieczeństwa. Czy prawa Polski na Pomorzu i na najkrótszej linii komunikacyjnej Warszawa — Miawa — Malbork — Gdańsk zostały zabezpieczone, nie wiemy do tej pory, bo nie znamy jeszcze treści układu. Wówczas też dopiero będzie można mówić o p. Leverve.

Ale jeszcze inne sprawy w Gdańsku wypłynęły na plan. Nie mamy na myśli zwykłych kłótni w „Volkstagu“ ani nawet tegoż troski o menonitów, ale daleko ciekawsze rzeczy interesujące nas. P. Jewelowski według gdańskich dzienników niemieckich ponoć jednak nie wyjechał do Berlina, lecz żąda odroczenia układów gospodarczych polsko-gdańskich do 31. marca. Albo p. Jewelowski chce odczekać wyników plebiscytu, by potem nastroić się na ton odpowiedni, albo też chciał naśladować p. Simonsa berlińskiego, który też prosił o zwłokę, by coś wytargować od koalicji.

Miedzy Simonsem a p. Jewelowskim jest różnica, bo p. Jewelowski uzyskał od łagodnego rządu Rzeczypospolitej

zwłokę, a p. Simons tylko — okupację i represalja. Ale między p. Simonsem a p. Jewelowskim jest także podobieństwo. P. Simonsa wszelkie próby zawracania koalicji głowy zawiodły, a p. Jewelowski po zwłoce będzie musiał wracać z niczem, jeżeli nie zmieni zasadniczo postawy. Wracać z niczem oznaczałoby dla Gdańszczan, jak wiadomo, wyciskanie trzosi i żółdków jak cytryny.

I tu może byłyby ziemniaki, mąka i mięso, cukier i surowce, gdyby nie gospodarza suwerenność.

Niestara, ale silna tradycja pruska pozwala pewnym sferom gdańskim na utrzymanie przy długim żywocie także systemu pracy i metod pruskich.

Otóż i przykład:

Za czasów, gdy jeszcze otwarcie rządili na ziemiach polskich hakiatyści, zjawiał się tu każdym razem, gdy Polak zakupił jakiś majątek niemiecki, jakiś bank ziemski, kolonizacyjny i kładł z polecenia rządu berlińskiego rękę na odnośny majątek, który w tak ułatwiony sposób pozostawał w rękach niemieckich. Aliści i w Wolnem Mieście żyje „Bauernbank“ i rząd, czyli senat. Gdy więc dzielny obywatel Puppel nabył majątek Nenkowo (Nenkau) tuż pod bramami Gdańska — co mu się chwali — zjawia się „Bauernbank“ i kładzie rękę na majątek, powołując się na prawo kadukowe „pierwokupu“. Tymczasem przez inteligencję p. Magnet i p. Puppel, ten ostatni już został był w międzyczasie właścicielem, a p. Kawczyński administratorem, a obaj ostani panowie wyprosił „Bauernbank“ za drzwi.

Listy z Pomorza.

(Spóźnione).

Pogódki, 9. marca 1921.

Dnia 9. b. m. odbył się w Pogódkach w lokalu p. Kaszubskiego wiec, zagajony przez p. Rabskiego. Sekretarz p. Sikorski z Wejherowa, który następnie zabrał głos, przedstawił szkodliwą działalność N. P. R. a zarazem wykazał korzystną dla religji i Ojczyzny pracę Ch. N. S. P. Potem podał p. Sikorski, które gazety idą w naszym kierunku, a które zatruwają duszę narodu, a zwłaszcza wyrwują nam religję i narodowość. Po dyskusji, wywiązanej po tym referacie, zorganizowano miejscowe Koło Chrz. N. S. P. i wybrano do zarządu: prezesa p. Leona Rabskiego, zastępcę p. Jana Piechowskiego, sekretarza p. Barkowskiego, skarbnika p. Tkaczyka i ławników p. Łańską oraz p. Augusta Jakusza.

Zebranie Z. Z. P. w Wejherowie. W dniu 9. b. m. odbyło się w Wejherowie walne zebranie członków Z. Z. P. powiatu puckiego i wejherowskiego. Na zebraniu tem po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję w sprawach aktualnych. Postanowiono domagać się od Rządu popierania prywatnej inicjatywy gospodarczo-handlowej i przemysłowo-robotniczej, przeprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu

„Bauernbank“ ma zaufanie do sprawiedliwości i skarży. P. Biesiadecki ujmuje się, oparty na § 248 traktatu wersalskiego (odszkodowaniowy) za p. Puppel, a p. Sahn naturalnie za „Bauernbankiem“. Spór stanął przed trybunałem wysokiego komisarza, gen. Hakinga, do rozstrzygnięcia. Ale o dziwo! P. komisarz Ligi Narodów tak skory do szybkich decyzji (patrz sprawę mandatu wojskowego) po doświadczeniach ostatniego czasu stwierdził po salomonowsku, że spór ten nie należy do jego kompetencji, wycofując się z afery. Wobec tego sprawę traktuje się jako proces cywilny dwóch stron kupujących i oddaje najwyższemu sądowi gdańskiemu. Wyroku tego sądu oczekują tutejsze pisma niemieckie z wielką otuchą. No — i mają słusność.

Kto z sopockiego klubu gier pieniądze wziął, czy komuniści czy bezrobotni, o to teraz kłótnia w niektórych pismach gdańskich. Nie mieszając się absolutnie do tak delikatnych sporów wewnętrznych niemieckich, stwierdzamy tylko tyle, że burza gwałtowna podniesiona przeciw temu klubowi swego czasu bardzo złagodniała i że niejedną lekkomyślną Polak jeszcze zawsze nie na plebiscyt lub skarb narodowy zanosi swój grosz.

Byłby jeszcze spór o samorząd w Wolnem Mieście, czy senat ma być zarazem ciałem administrującem sprawami miejskimi Gdańska, oraz nie rzeczowa, ale zato tem osobistsza napaść na autora w numerze 9/10 „Deutscher Volksrat“, ale „na marginesie spraw gdańskich“ nie można wszystkiego załatwić.

Władysław Cieszyński.

robotników, następnie zwalczania drożyzny oraz zmiany systemu aprowizacyjnego celem zapewnienia ludności miejskiej, a zwłaszcza robotnikom dostatecznej ilości artykułów pierwszej potrzeby po godziwych cenach, a w szczególności także żądać bezwzględnej sekwestry ziemio-płodów. Domagano się także przeniesienia powiatu puckiego i wejherowskiego do pierwszej kategorii drożyznianej, ponieważ powiaty te leżą w pobliżu granicy niemieckiej, wskutek czego ze względu na wywóz środków żywności i wysoki kurs marki niemieckiej panuje wielka drożyzna. Wreszcie zebrani zadeklarowali się jako stojący niewzruszenie na gruncie kościoła katolickiego, oraz wyrazili cześć i zaufanie W. Korfiantemu i ludowi śląskiemu, jakoteż niezłomną wiarę, że ta prastara dzielnica powróci do Polski.

Kościerzyna, 11. marca 1921.

W Kościerzynie urządzono dnia 11. b. m. w lokalu p. Sokółka zebranie Chrz. N. S. Pr. Wiek zagaił p. Rogala, zachęcając obecnych do wspólnej pracy pod hasłem: Bóg i Ojczyzna, oraz podając zebraniem do wiadomości, że istnieje stronnictwo, które broni religji a równocześnie dobra, zwłaszcza warstw pracujących. Po p. Rogali zabrał głos sekretarz p. Sikorski z Wejherowa. W dłuższym przemówieniu przedstawił p. Sikorski organizację i dzia-

Jakiej? Chyba przecie nie za cztery godziny roboty dwóch ukwalifikowanych ludzi i kilka napróżno rozbitych szyb! Mimo wszystko majster miał na sobie dość dostatnią szubę, a czerwony nos jego świadczył o tem, że nie brak mu grosza na alkohol.

Od dziesiątek lat przewożą i przemycają chińscy awanturnicy z całej Syberji olbrzymie wprost masy złota rodzimego. Jakitaki „brodiaga“ żył długie lata z dobijania ukradkowego złota, operując najprymitywniejszymi narzędziami. Na granicy chińsko-rosyjskiej, w pobliżu Kiachty, leżał odłogiem nieprzebrane zależa najdroższych rud, widne w naturalnych odkrywkach, tak, że ich nawet kopać nie potrzeba. W moich oczach sprzedawał sołdat rosyjski jakimś żydowi bryłę złota wielkości pół pięści za 100 rubli (w 1916 roku!). W gubernji semipalatyńskiej, tak bardzo dotąd zaniedbanej, że istnieje załedwie unikat jej mapy w urzędzie gubernjalnym i to w wielu szczegółach zaznaczony tylko nieopracowanymi palcami, ciągnę się całymi kilometrami przez przyrodę kute drogi w czarujących wprost kamieniołomach najpiękniejszego różowego marmuru. Z nieprzebranych tajg sybirskich, od naiwnych plemion, zamieszkujących je, wywodzili sprytniejsi kupcy-aferyści całe stada przepysznych jeleni, kupionych za wiadro wódki.



I.

„Trzeba siać słowo, by zbierać czyn, siać czyn, by zbierać przywyk; przywyk, by wzeszedł charakter; charakter, by urodziło się szczęście“.

Jest kraj, w którym dziś funt chleba kosztuje 5.000 rubli, funt masła lub cukru 50.000 rubli, sążeń drzewa opałowego kosztował do niedawna 100.000 rubli, obecnie ani za tę cenę dostać go nie można. Toteż ludność tego kraju albo rozbiera całe budynki na opał, albo ginie z mrozu; z tego samego powodu w jednej tylko stolicy zamknięto 94 wielkich fabryk, a bezrobotni poszli grabić, kraść (dosłownie), lub chwycili za oręż, aby nie zginić beznadziejnie z głodu. W tym kraju studentki i kobiety warstw najinteligentniejszych, włócząc się w straszny od-ruchu rozpacz i sprzedając się za kromkę chleba (dosłownie). Podczas gdy robotnik niemiecki dostarcza codziennie swemu ciału 3.000 kalorii ciepła w postaci strawy, a nawet przymierający głodem robotnik fiński 1.500 kalorii, robotnik tej przerażającej krainy otrzymuje tylko 975 kalorii w... dekrecie, a 800 kalorii w rzeczywistości. I to robotnik najbardziej ukwalifikowany najbardziej przez rządy

protęgowany. Do 1 stycznia 1921 roku wypuszczono tam w obieg banknotów na 1.000 miliardów! Cyfra, o której mógł ludzki nie umie już sobie wyrobić przybliżonego nawet pojęcia, a więc cyfra wprost irrealna. W okolicach, położonych nad samym morzem i w pobliżu najrybniejszych w świecie rzek, niepodobna dostać ludności funta świeżej ryby; w pobliżu przebogatych, światowych kopalń ropy ludzkie świecą łuczywem, o kilka kilometrów od salin obchodzą się bez soli. Około 75 proc. jednej z największych sieci kolejowych w Europie, stoi zupełnie bezczynnie. O straszliwym tyfusie, chorobach, o dziesiątkach tysięcy rozstrzelanych i powieszonych w ostatnim czasie, nie wspominać nawet.

Ten kraj, to... Rosja.

W roku 1902 zwiędzałem w pobliżu Ekaterynburga głodną niedgę, rządową szlifiernię marmurów i drogich kamieni. Tam to wykonano w 1900 roku z różnokolorowych marmurów mapę Francji; rzeki wyłożone były turkusem i jaspisem, miasta zaznaczały niezwyklej wielkości rubiny, Paryż zaznaczono beżowym diamentem w osadzie innych drobniejszych klejnotów. Pracowało nad tem dziełem 600 rządowych robotników przez dwa lata i... cudo to nie znalazło nabywcę. Podarowano więc je podobno Francji.

W tej fabryce zauważyłem starego robotnika stojącego nad dużym ziomek

Wartość Chr. N. Str. Pr. i pracę klubu poselskiego w Sejmie, oraz omówił nurtujące obecnie w społeczeństwie kierunki polityczne, omawiając zarazem naszą prasę i różniące dążności dla dobra religii i Ojczyzny od tendencji szkodliwych. W dyskusji, jaka się rozwinęła po tym referacie, zabrał głos p. inspektor szkolny Chmielewski, który zwracał uwagę na konieczność wychowania młodzieży dla religii i polskości, oraz p. Rogala, który zachęcał obecnych do zorganizowania się w Ch. N. Str. P. Na skutek tego wezwania przystąpiono liczenie do Ch. N. S. P. i wybrano zarząd Koła Ch. N. S. P., do którego weszli p. Tomasz Rogala jako prezes, Józef Baszyński wiceprezes, sekretarz Antoni Chyliński, skarbnik Franciszek Holczewski, w końcu pp. inspektor Chmielewski, prof. Bieliński i Józef Kiedrowski.

Sprawy polskie.

O POROZUMIENIE POLSKO-CZESKIE.

Według informacji, pochodzących z kół poselskich, pogłoski notowane w prasie i rzekomych układach ministra Sapiehy z p. Beneszem, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Istotnie, że strony francuskiej wyrażano usilne życzenie, ażeby między Polską a Czechami doszło do porozumienia, bowiem ze względu na ogólną sytuację polityczną pożądanym byłoby utworzenie bloku państw, którym ze strony Niemiec grozi niebezpieczeństwo. Gdy jednak minister Sapieha, powołując się na nastroje, panujące w społeczeństwie polskim, wskazał, że jedynie wystąpienie ze strony czeskiej z pewnymi konkretnymi propozycjami może posłużyć za podstawę do wszczęcia rokowań, francuskie czynniki miarodajne zgodziły się w zupełności na polski punkt widzenia.

Zadepesowano tedy do pana Benesa, który przyjechał niezwłocznie do Paryża i, po porozumieniu się z p. Briandem, spotkał się z ministrem Sapiehą. W rozmowie jednak z nim żadnych propozycji politycznych nie poczynił, wspominał tylko o konieczności zawarcia umowy handlowej, z czym się minister Sapieha zgodził.

Późniejsze spotkanie p. Benesa z ministrem Sapiehą miało charakter wyłącznie grzecznościowy. Tematów politycznych w rozmowie nie poruszano.

SPRAWA PLEBISCYTU W SEJMIE.

Warszawa, 12 marca. (Pat.) W odpowiedzi na nagłą interpelację posła Dembskiego w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku oświadczył prezydent ministrów, iż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa termin plebiscytu oznaczony na dzień 20 marca br. zostanie dotrzymany. Rząd poczynił wszelkie zarządzenia, aby umożliwić spokojne przeprowadzenie plebiscytu. Będą głosować tylko ci, którzy mają do tego prawo. Czekamy spokojnie na wynik plebiscytu. Jeśli nie jesteśmy

Jeszcze w 1917 roku widniały w niektórych odleglejszych od trasy wsiach rosyjskich olbrzymie brogi zależącego zboża, które od lat dziesiątka gniło lub było pokarminem masy polnych, bo nikt go nie chciał kupić. W tym samym czasie można było jeszcze kupić maleńkiego usmarzonego prosiaka, lub tęgą kurę za 30 kopiejek. W trzy lata później cena takiego przysmaku doszła do — kilkudziesięciu tysięcy rubli.

W roku 1918 przegrywano w ufińskim „klubie szlacheckim”, a i po innych podobnych klubach innych miast po kilka milionów rubli w jeden wieczór; do partii zasiadali z reguły ludzie z średnio za-możnej sfery mieszczańskiej. W tymczasem w czasie cisni ludzie i ubożsi od nich stali w długich kolejkach pod amerykańskimi instytucjami, aby dostać ciepłą i na wszelki wypadek wygodny sposób do-bijania się do domu — w postaci skarpetek lub swetera.

— To doprawdy kłopot.

Kraj tajemniczej zorzy północnej i takich krajobrazów (Nadbaikale), które śmiało mogą rywalizować z urokami Szwajcarii. Kraj takich przyrodzonych skarbów, że kupiłoby za nie można chyba wszystkie trony świata. Kraj, gdzie spotkać można ludzi tak dobronudnych i gościnnych, że pomimo owego wydaje nam się, iż ożyłszy w wiekach patryarchalnych; poetów i pisarzy, których przedziwny, powiedzieńby można niesamowity, geniusz dźwignął na same szczyty swia-

Raport gen. Hakinga już w styczniu był w Paryżu.

Warszawa, 16. marca. (Tel. wł.) Z Paryża nadchodzi wiadomość, że wysoce nieprzychylny dla Polski raport wysocego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, gen. Hakinga w sprawie mandatu obro-

ny W. M. złożony został już 25 stycznia w Paryżu, a więc jeszcze za bytności prof. Attolico w Wolnem Mieście Gdańsku, który tak odmienny zdał raport o Polsce i Gdańsku przed Ligą Narodów.

Zgon Mikołaja Mikołajewicza.

Warszawa, 15 marca. Były generalissimus rosyjski, ks. Mikołaj Mikołajewicz zmarł we Włoszech.

Z Sejmu gdańskiego.

Wczorajsze posiedzenie sejmu gdańskiego nie odznaczało się wcale produktywną pracą. Na porządku obrad był cały szereg rzeczy do załatwienia, a nie załatwiono ani jednej w zupełności. W długich po części próżnych i niepotrzebnych mowach rozwodzone się nad reorganizacją sądownictwa w Wolnem Mieście Gdańsku. Sprawa ta była pierwszym punktem w porządku obrad i nie została imo to załatwiona.

Pierwszy mówca poseł Plettner (niez. soc.) w swej długiej przemowie atakował stronnictwo sądów gdańskich i zarzucał im uprzedzenie sprawiedliwości klasowej przy wyrokach. Mówca poruszył awantury z dnia 29 lipca 1920 i poddał ostrej krytyce wyroki sądów przeciw niektórym winowajcom.

Przemawiali jeszcze dr. Neumann (p. niem.), dr. Müller (soc.) i Schröter (p. niem.). Następnie przystąpiono do głosowania nad pierwszą częścią artykułu pierwszego ustawy o reorganizacji sądownictwa gdańskiego. Pierwsze zdanie „Sędziów wybierać się będzie na zasadzie konstytucyjnej” zostało przyjęte. Drugie zdanie „Kobiety mogą również być wybierane” zostało w imieniu głosowaniu 58 głosami przeciw 27 również przyjęte.

Jednak zupełnie wolni od trosk, to dzieje się to z tego powodu, iż Niemcy wzmagają agitację, chcąc za wszelką cenę wywołać zaburzenia. Ludność polska potrafi zachować spokój, i nie wątpi, iż komisji koalicyjnej udało się zapewnić jej swobodne wypowiedzenie swej woli. Polacy górnośląscy pójdą spokojnie w niedzielę palmową do urn plebiscytowych. Naród, Sejm i rząd polski czekają na wynik plebiscytu z całym spokojem.

ZIEMIA DLA ŻOŁNIERZY.

Warszawa, 14. 3. (PAT.) W myśl artykułu 8 ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z Głównym Urzędem Ziemskim i ministerstwem rolnictwa, chcąc przystąpić do jaknajszerszego rozdania ziemi i uważając, że jedynym sposobem wykonania i udzielenia pomocy jest chwilowe wspólne

toowej sztuki; fanatyków i męczenników, którzy umieli budzić w Europie podziw i grozę; obok nich, źle mówię, o parę kroków od nich, lub tuż pomiędzy nimi żyją do dziś dnia sekty dziwaczne, jakich niema gdzieindziej na świecie, tajemne stowarzyszenia kilkunastoletnich czcicieli i czcicielki „jednej chwili”, których deprawacji seksualnej zdumiewaliśmy się w swoim czasie wszyscy, rozbójnicy i katorżanie, których zbrodnie krew ścinają w żyłach; setkami i tysiącami mil ciągną się takie osiadłości, gdzie dotąd jeszcze nie widziano aparatu fotograficznego i nie wiedzą, co to — zegarek.

Raz, kilkanaście lat temu, płynąłem pasażerskim statkiem po Włodze. Pogoda była przecudna, lipcowa, toż poład był przepiękny. Wszyscy polni oczy miłym nadwiozafskim pejzażem i plawili się z lubością w promieniach dobroczynnego słońca.

Miedzy wieloma pasażerami szczególną moją uwagę zwróciła interesująca para: On, mężczyzna lat dwudziestu kilku, elegancko i dostojnie odziany, o nader przystojnej, inteligentnej twarzy; ona — cud dziewczyna. Raczej kobieta, bo z zachowania się obojga, w którym wykwinna poufałość i utrzymana w karchach załotność walczyła o lepsze z pewnym wyrazem tklivego przywiązania, wywnioskować było można, że jest to może młoda jakaś parka, odbywająca podróż poślubną. Ona przedziwna wprost uroda swą i tym

Drugą część pierwszego artykułu, który mówi, że sędziowie procederowi zostaną na wniosek Izby Handlowej przez senat mianowani, przyjęto 47 głosami przeciw 31.

Następują obrady nad ustępem drugim projektu prasowego, który przewiduje ustanowienie sądów urzędowych w Gdańsku, Sopocie, Tygenhofie i Nytychu, oraz sąd ziemiański i wyższy w Gdańsku. Na temat ten powstała bardzo obszerna dyskusja. Część posłów domagała się zredukowania liczby sądów celem zmniejszenia wydatków W. M. Gdańska. Chodziło przytem o zniesienie lub wzgl. nieustanowienie jednego sądu urzędowego i to albo w Tygenhofie albo w Nytychu. Spór między jednym miastem a drugim uwydatniał się w długich przemówieniach poszczególnych posłów. Do porozumienia na wczorajszym posiedzeniu jednak nie przyszło, gdyż na wniosek prezidenta sejmu zamknięto o godz. 6½ posiedzenie, aby posłowie, należący do wydziału głównego mogli wziąć udział w konferencji, jaka z okazji powrotu z Paryża prezidenta senatu p. Sahna miała się odbyć.

Następne posiedzenie wyznaczono na dziś o godz. 2¾. Obrady dzisiejsze trwać mają od 3 — 6 i od 8 do późnego wieczora, załownie od załatwienia porządku dziennego.

prowadzenie gospodarstw przez osadników w okresie przejściowym wiosny i lata 1921 r. przy równoczesnym prowadzeniu prac dla rozdzielienia ziemi między poszczególnych osadników stworzy przejściowe przy poszczególnych oddziałach liniowych kolumny robocze, składające się ze zdemobilizowanych a zasłużonych żołnierzy. Zadaniem tych kolumn roboczych jest w pierwszym okresie wiosennym dokonać uprawy roli i niezbędnych zasiewów dla osadników. Do każdej kolumny roboczej przydzielona będzie odpowiednia ilość koni i narzędzi rolniczych. Te kolumny robocze prowadzić będą gospodarstwo pod kierunkiem fachowych doświadczonych gospodarzy. Równocześnie w okresie letnim nastąpi pomiar i rozdzielenie gospodarstw na poszczególne osady, które otrzymają byli żołnierze zorganizowani w kolumnach roboczych. Zdemobilizowani

niewysłowionym urokiem, jaki posiadają pewne kobiety, oboje zaś nad podziw do-braną harmonią postaci, musieli ściągnąć na siebie spojrzenia wszystkich. Toteż o-braz ich nie uchodził ani na chwilę z mej pamięci.

Zupełnie samotny, nie posiadając żadnych na statku znajomości, spędzałem pozatem czas dość nudnie. Gdy więc po wspólnym table d'hôte dwóch taksamo znudzonych współbiesiadników zaproponowałem mi przesiąść się do table à jeu i zagrać partję niewinnego preferansa, nie odmówiłem.

Nastąpiły wzajemne prezentacje; jeden z nich był studentem wyższego instytutu leśniczego w Piotrogradzie, drugi urzędnikiem nieznaną mi bliżej dykasterji. Zanim podano karty, zawiązała się banalna towarzyska rozmowa o wszystkim i niczem. Naturalnie w pierwszej chwili czyniłem mniej lub więcej dowcipne uwagi o współpasażerach na statku. W nadziei, że dowiem się może jakichś bliższych szczegółów o uroczej parze, a raczej powiemy szczerze, o pięknej nieznanym, zagadnąłem coś o nią, nie umiając dość zręcznie ukryć zbyt wyraźnej nutki zachwytu.

Student popatrzył na mnie z pod oka.

— Ta pani tak bardzo pana zainteresowała? — spytał dość cynicznie.

— Nie zaprzeczy pan chyba, że godna ona podziwu! — tłumaczyłem się dość gorąco.

żołnierze umieszczeni w tych kolumnach otrzymywać będą pełno utrzymanie na równi z żołnierzami czynnymi. Do starania się o wcielenie do kolumn roboczych uprawnieni są zdemobilizowani lub bezterminowo urlopowani żołnierze, otrzymujący w myśl artykułu, 2 ustawy o nadaniu ziemi, ziemię zadarmo. Zdemobilizowani żołnierze, chcący wstąpić do kolumn roboczych, powinni zgłosić się jaknajszybciej do swych batalionów zapasowych. Przyjmowanie zgłoszeń i wysyłanie do kolumn roboczych odbędzie się jaknajprędzej, nie później jednak jak 1 marca rb.

UROCZYSTE POSWIĘCENIE POCIĄGU SANIT. NA DWORCU BRZESKIM.

Warszawa. Na dworcu Brzeskim odbyło się uroczyste poświęcenie pociągu sanitarnego, dezynfekcyjnego i kąpielowego, składającego się z 19 wagonów i zaopatrzonego we wszystko potrzebne z funduszy banków warszawskich, ofiarowanych na rzecz żołnierza polskiego. (Pat.)

WARSZAWA i POWIAT na PLEBISCYT.

Warszawa. Wczoraj odbył się w Warszawie cały szereg wieców, na których mieszkańcy stolicy zaznaczyli swą solidarność z ludnością górnośląską. (Pat.)

Warszawa. Mieszkańcy i instytucje powiatu warszawskiego złożyli na plebiscyt górnośląski do dnia 10 bm. 1½ miliona mk. (Pat.)

RATYFIKACJA UKŁADÓW POLSKO- RUMUŃSKICH.

Warszawa. Układy polsko-rumuński polityczny, wojskowy i handlowy będą przedstawione do ratyfikacji Sejmowi.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA POLSKA JEDZIE NA KONGRES DO PRAGI.

Warszawa. Komitet wykonawczy ideowej organizacji Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej postanowił wysłać na międzynarodowy zjazd młodzieży akademickiej do Pragi Czeskiej w d. 29. b. m. swych 6 przedstawicieli. Jednocześnie zaprosił Komitet przedstawicieli młodzieży akademickiej francuskiej do Warszawy i otrzymał serdeczną odpowiedź, iż natychmiast po zjeździe międzynarodowym delegacja francuska pośpieszy skorzystać z zaproszenia polskiej młodzieży. (Pat.)

ROKOWANIA W RYDZE.

Warszawa, 15. 3. Podczas dyskusji w sprawie reewakuacji mienia państwowego, z udziałem wiceministra Dąbskiego i Królikowskiego oraz Joffego, zapadła zgoda zasadnicza bolszewików na zwrot rządowej stadniny janowskiej wraz z przychówkiem.

— Na konferencji przewodniczących obu delegacji ustalono, iż zamiast projektowanego dodatkowego protokołu w sprawie zwrotu zabytków, wiceminister Dąbski wystosuje do Joffego notę, domagającą się zwrotu przed ustalonym w traktacie terminem reewakuacji trofeów wojennych, szczególnie dotyczącym „Grunwaldu” oraz aktów administracyjnych, dotyczących spraw włościańskich.

— Phyl!...

Było coś tak zastanawiająco brutalnego w tym niedokształconym wyrazie myśli studenta, że uczulem silny niepokój. Zwróciłem się więc niepewnie ku drugiemu partnerowi.

— A pan jak sądzi? — zapytałem, szukając u niego pomocy.

Zapytany, człowiek o twarzy jakby przyschniętej i przyschniętym do zwiększonych ust rysie pogardliwego skrzywienia, spojrzał na mnie zimno. Przez chwilę milczał, mieszając machinalnie talję nowych kart, poczem odpowiedział:

— Jeśli pana ta... dama rzeczywiście tak bardzo zainteresowała, niechaj pan poprosi Szyngajłowa, aby opowiedział jej historję. Choć sama bohaterka może nieciekawą, jej biografię warto posłuchać.

Z kolei spojrzałem pytająco na studenta, którego nazwisko wymieniono.

Student namyślał się. Włożył niedbale ręce w kieszenie wpół rozpiętego munduru, przegiął się w tył na krześle i wycedził dość niegrzecznie:

— Obawiam się, że historia ta nie będzie dla pana miła...

Zarumieniłem się.

— Nie chcę się obłudnie zapierać, że ta pani wywarła na mnie pewne wrażenie; mylą się jednak panowie, jeśli uważają za stosowne aż tak bardzo oszczędzać moją przewidywaną drażliwość, — odpowiedziałem z pewnym niesmakiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PRASA POLSKA POMORZA PRZECIWI RAPORTOWI GEN. HAKINGA.

Tczew, 14. 3. „Dziennik Tczewski” pisze w swym numerze 52 m. i: „Pan Komisarz Haking myli się jeżeli twierdzi, że wojska niemieckie w naszym pomorskim korytarzu przyjęte zostaną z radością.

Oby p. Haking nie pomylił się tak jak w zeszłym roku p. Lloyd George, któremu się zdawało, że Warszawę już bolszewicy zjedli i on, jak to mówią, sprzedawał na politycznym targu skórkę niedźwiedzia polskiego.

Tymczasem p. George bardzo się zdziwił i zawstydził, gdy ujrzał, jak to bolszewicy niby kula armatnia rozprysnęli się pod Warszawą na cztery strony wiatru.

Podobnie może pójść i z prorocstwem p. Hakinga. Może się doczekać, że jego Niemcy, gdyby im się tu zaglądać chciało zmykać będą jak zające, tak że i p. Haking z całą jego mądrością nie zdołałby z Gdańska wczas zemknąć. A lepiejby było, gdyby sobie poszedł, bo my w Gdańsku potrzebujemy Komisarza, który będzie równie sprawiedliwy i dla Niemców i dla Polaków, a nie będzie sobie pozwalał nasycić nam tu na Pomorze wojsk niemieckich.

POCIĄGI PLEBISCYTOWE W POZNANIU.

Poznań, 15. 3. Na przyjęcie gości miasto udekorowano sztandarami narodowymi. Na dworcu oczekiwali nieprzeliczone tłumy, witające owacyjnie przybyłych. Pociąg złożony z kilkudziesięciu wagonów był przepełniony. W ciągu dnia przybyło do Poznania kilka mniejszych grup emigrantów Polaków.

NAWET WIEŹNIOWIE SKŁADAJĄ NA PLEBISCYT.

Warszawa. (PAT.) Notowano następujący objaw charakterystyczny a mianowicie, więźniowie, przebywający w więzieniu karnym przy ul. Długiej, zachęcani przykładem personelu więziennego, złożyli na rzecz plebiscytu górnośląskiego swe drobne oszczędności-zarobione w warsztatach więziennych.

PROTESTY PRZECIWKO PODATKOM NA MAZURACH.

Zebranie protestujące przeciwko „Notopfer” i innym podatkowi odbyło się w Szczytnie przy udziale 4000 uczestników. Nigdy jeszcze nie zgromadziło się tak wielu Mazurów z wiosek na zebranie. Największa, zdaje się w całych Prusach Wschodnich, sala kawiarni „Germania” nie mogła pomieścić zgromadzonych i poruszonych do głębi Mazurów. Bohaterem dnia był Dr. Grossmann z Nowych Jerut. Wzburzenie było wielkie. Zebrani postanowili zająć energiczne stanowisko względem tak zwanego „Notopfer” i innych praw podatkowych na Mazurach rzekomo niesprawiedliwie stosowanych. Miejscowa konserwatywna gazeta „Ortelsburger Zeitung” milczy jak zakłeta. Widocznie na nowego „proroka mazurskiego” Dr. Grossmanna nie bardzo łaskawa.

OBCHÓD NAPOLEONSKI W POLSCE.

Warszawa. (PAT.) W porozumieniu z delegatem generalnym komitetu francuskiego na Polskę, p. du Morier utworzony został w Warszawie komitet tymczasowy dla zorganizowania obchodu napoleońskiego w Polsce z okazji przypadającej w d. 5 maja rb. 100-lećniej rocznicy śmierci Napoleona 1-go.

SPRAWA SEJMU WILEŃSKIEGO.

Daje się zauważyć w Wilnie coraz wyraźniejsze rozdzielenie opinii publicznej w stosunku do sprawy zwołania sejmiku w Wilnie. Koła narodowe, grupujące się około bloku narodowego, wypowiadają się stanowczo przeciwko zwołaniu sejmiku.

JUŻ WALKA PRZECIWI KONSTYTUCJI.

Przeciwnicy projektu konstytucyjnego, opracowanego przez większość komisji konstytucyjnej skierują obecnie swe zarzuty już nie tyle przeciw senatowi, co przeciw „niebezpieczeństwu” klerykalnemu i wysuwają na plan pierwszy żądania, by w samej ustawie konstytucyjnej przewidziana była jej rewizja już po roku.

BORG PAPIEROSY
premijowane.

Prez. Sahm o podróży paryskiej

Gdańsk, 17 marca. „Danziger Zeitung” podaje w obszerniejszym artykule sprawozdanie dra Sahma z podróży paryskiej. Najważniejszymi informacjami prezydenta Gdańska byłoby to, że Gdańsk partycypuje wraz z Polską w części długów wojennych Niemiec a to Gdańsk w 0,876 procentach, Polska zaś w 3,27 procentach z sumy 16,3 miliardów marek.

Sprawa płatności objętego przez Gdańsk b. mienia Rzeszy nie została do-

ład konkretnie zapłacona, również kwestja zmiany konstytucji, zaś dotychczasowe rozstrzygnięcie tej kwestji przez Ligę Narodów, zawarte w nadeszłym od gen. Hakinga liście przedłożone będzie do rozpatrzenia sejmowi gdańskiemu.

W sprawie rokowań polsko-gdańskich wyraziła się delegacja gdańska na zapytanie, że układy nie zostały wcale przerywane, owszem w najbliższym dniu odbędą się ważne konferencje polityczne.

Ustąpienie pryw. sekretarza Lloyda George'a.

Londyn, 15. marca. (Tel. wł.) P. Filip Carr, prywatny sekretarz Lloyda George'a, znany z nieżyczliwości do Polaków a wielkich sympatii dla żydów ustąpił po-

dobno z tej przyczyny, że nie solidaryzuje się z ostatnią polityką Lloyda George'a, skierowaną przeciw Niemcom.

Podpisanie pokoju w Rydze jeszcze w tym tygodniu.

Warszawa, 16. 3. Z kół delegacji sowieckiej dowiaduje się agencja Orient, że w związku z wypadkami kronsztadzkiemi. Joffe otrzymał z Moskwy instrukcje jaknaj szybszego zawarcia traktatu pokojowego oraz absolutnego pełnomocnictwa co do

ustępstw. Prace komisji redakcyjnej zostały ukończone. Podpisanie traktatu oczekiwane należy 17 lub 18 b. m. Wynikła nieoczekiwana trudność w sprawie określenia terminu ratyfikacji traktatu.

Walka o Kronsztadt. Wrzenie w Rosji.

Terijoki, 15. marca. (Tel. wł.) Wojska bolszewickie rzucają na Kronsztadt bomby z aeroplanów. Rewolucjonisci w Kronsztadzie protestują w odezwie do proletariatu całego świata przeciw tej metodzie walki, albowiem w ten sposób są zagrożone także kobiety i dzieci.

Odparto trzeci atak bolszewików od Oranienbaum. Potwierdza się wiadomość, że podczas drugiego ataku 6 pułk sowiecki aresztował komisarzy i przeszedł do rewolucjonistów.

W Kronsztadzie panuje brak żywności.

Powstańcy kronsztadzcy przeciw oficerom rosyjskim.

Ryga, 15. marca. Ze źródeł wiarygodnych donoszą, że powstańcy Kronsztadzcy strzelali z karabinów maszynowych do rosyjskich oficerów, którzy usiłowali przedostać się z Finlandji do Kronsztadu i połączyć z powstańcami. Marynarze oświadczyli, że nie życzą sobie takich sympatyków.

Incydent ten wywołał duże wrażenie. Wśród emigrantów rosyjskich w Helsingforsie i Wyborgu część oświadcza się za postępowaniem marynarzy, część występuje napastniczo przeciw nim.

Zburzone fortyfikacje Piotrogradzkie.

Ryga, 15. marca. Rząd sowiecki przyznaje oficjalnie, że artylerja kronsztadzka zburzyła forty Sestrojewską, Tottleben i Oranienbaum.

Pośród robotników autorytet sowieców bolszewickich bardzo silnie upadł i nie reagują już na wzmożoną agitację.

Wedle ostatnich wiadomości w Piotrogradzie wybuchł powszechny strejk, który ma na celu zmuszenie rządu do zwołania konstytuancy.

700 klg. złota ze sprzedaży spirytusu w Małopolsce.

Warszawa. Sprzedaż spirytusu monopolowego poza kolejką za złoto przyniosła w Małopolsce dotąd 700 kg. złota.

Rachunek płatności Niemiec.

Berlin, 16. marca. Komisja reparacyjna dokonała zestawienia długów Niemiec za szkody wojenne. W wspomnianym rachunku figurują następujące pozycje między innymi:

Franji winni Niemcy 218 i pół miljarda franków, Anglii 2 i pół miljarda funtów, Polsce 9 808 831 000 franków, 4 385 043 000 złotych rubli i 500 milionów niemieckich marek.

Komisja uchwaliła wezwać Niemcy do spełnienia § 285 traktatu wersalskiego tj. do zapłacenia do 1 maja 1921 sumy 20 miliardów złotych marek, gdyż twierdzenie Niemiec, jakoby one już tę sumę zapłaciły innymi pozycjami, nie odpowiada prawdzie. Niemcy nie otrzymają żadnej zwłoki płatności.

Podejrzana wizyta na G. Śląsku.

Rotterdam, 16. marca. Holenderski socjalista Fimmane i prezes francuskich syndykalistów Jouhaux pragnęli przyjechać na G. Śląsk, celem „obeznania się z warunkami plebiscytu”, spotkała ich jednak odmowa ze strony gen. Le Rond'a.

Wobec tego wspomniani przedstawiciele międzynarodówki grożą, że z konieczności będą musieli uciec się w tej

sprawie do źródeł niemieckich i na nich oprzeć swój kąt widzenia.

Dziwne jest w istocie, czego właściwie szukała międzynarodówka na Śląsku, jak niemniej i to, że holenderscy socjaliści sami uważają źródła niemieckich informacji za tendencyjne. (Czyż nie bliżej i lepiej byłoby zwrócić się im do Korfantego, niż do Berlina?)

Bawarskie wojska w Kwidzynie. Niemieckie zbrojenia w Prusach Wschodnich.

Kwidzyn, 16. marca. W całych Prusach Wschodnich, a zwłaszcza na byłych terenach plebiscytowych warmińsko-mazurskich organizują Niemcy formalną armję. W każdej niemal miejscowości zrzeszają się mieszkańcy pod wodzą byłych czy aktywnych dziś jeszcze oficerów armji pruskiej w formacjach wojskowych, które ma-

ją do ćwiczeń wszelkie nowoczesne rodzaje broni.

Nadmiar wszystkiego nadchodzą do Piławy z Niemiec wojska. Do Kwidzyna przybyły przed mniej więcej 10 dniami nawet z Bawarii oddziały przeznaczone przeciw Polsce.

Z polityki zagranicznej.**KONIEC KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.**

Berlin, 15. 3. Konferencja londyńska skończyła się. Wyjechali wszyscy przedstawiciele państw. Ostatni opuścili Londyn Francuzi.

GROŹBA UTWORZENIA REPUBLIKI NADREŃSKIEJ.

Gustav Hevré zamieścił w tych dniach w „Viktoire” dłuższy artykuł, w którym pisze, że nikt we Francji nie myśli o tym ażeby anektować obszar nadreński, stwierdza jednak, że rozdzielenie obszaru nadreńskiego od Prus i utworzenie tam osobnej Republiki Nadreńskiej jest bardzo pięknym planem, na któryby prawdopodobnie zgodził się również Lloyd George. Nowe to państwo buforowe powinno pozostać przy Niemczech, ale byłoby, tak samo jak Bawaria, zupełnie samodzielne. Państwo to mogłoby wówczas pełnić zadanie pomostu pomiędzy Francją a Niemcami. Pomost ten byłby najlepszą rękojmią dla pokoju i, nie wywołując aktów gwałtu i nieprzyjaźni przeciw Francji, najdotkliwiej ugodziłby w koła militarne pruskie.

SPRAWY WSCHODNIE.

Na porządku dziennym obrad w Londynie znajdują się między innymi sprawy wschodnie. Chodzi o pewne zmiany traktatu w Sévres głównie na skutek życzenia Turcji. Główne linje propozycji w sprawie wschodniej ujął Lloyd George w następujących 8 punktach:

1) Konstancyjopol, jako siedziba suwerennego sułtana, zostaje opróżniony przez wojska sprzymierzone.
2) W sprawie cieśnin morskich proponuje się uwolnienie z pod okupacji a) cieśniny u wejścia do Dardaneli i morza Marmara, b) obszarów na Galipoli, c) cieśniny Bosfor, d) wybrzeża naprzeciw wybrzeży Turcji, e) w brzoży Bosforu na przestrzeni 25 km.

3) Turcja otrzymuje 2 miliona w komisji cieśnin.

4) Turcja uzyskuje koncesje finansowe.

5) Uznaje się suwerenność sułtana w Smyrnie, poczem nastąpi wycofanie części wojsk greckich. Obszar ten utrzyma atoli policję pod dowództwem oficerów Sprzymierzonych.

6) Kurdystan zostaje zwrócony Turcji pod warunkiem nadania mu lokalnej autonomji i zapewnienia ochrony ludności chrześcijańskiej.

7) Wolność Armenji, której granice ustanowi Liga Narodów.

8) Z chwilą, gdy Turcja udowodni gotowość wypełnienia zobowiązań, zostanie przyjęta do Ligi Narodów.

Wszystkie ustępstwa uczynił jednakże Lloyd George zależnie od ratyfikacji Traktatu przez Turcję.

POŁOŻENIE NA UKRAINIE.

Lwów (Rps). „Ridnyj Kraj” dowiadyje się z Ukrainy, że w związku z wypadkami w Peterburgu w szeregach wojsk bolszewickich wybuchła panika. Dyscyplina słabnie, dezercja stale wzrasta. Przyjezdni z Kamieńca Podolskiego komunikują, że nie widzieli za strefą neutralną żadnych oddziałów sowieckich i że ludność z dnia na dzień oczekuje wejścia Ukraińców. W pobliżu frontu wybuchły powstania. W walkach, jakie się toczyły 30 wiorst na zachód od Żytomierza brało udział około 1000 powstańców; bolszewicy stracili 300 ludzi. Po stronie ich walczyła artylerja. Czerwononarmiejcy walczą niechętnie z powstańcami; nienawiść ich skierowana jest głównie przeciw członkom czerezwyczajek. W Związku czerwononarmiejcy zabili w teatrze kilku członków czerezwyczajki.

KONTREWOLUCJA W ROSJI.

Warszawa, 15. 3. Sytuacja w Moskwie nie jest jeszcze wyjaśniona, gdyż strejki trwają nadal. Kryzys „aprowizacyjny” zaostrza się Trocki zawezwał telegraficznie całą armję południowo-zachodnią, celem przekazania jej do dyspozycji dowodzącego wojskami moskiewskiego okręgu wojennego.

BUNT W TOBOLSKU.

Wskutek buntu, który wybuchł w Tobolsku między Rosją i Syberją na syberyjskiej linii kolejowej komunikacja została przerwana.

STREJK POWSZECHNY W ROSJI.

„Poslednija Nowosti” donoszą, że w Rosji wybuchnął strejk powszechny. Robotnicy odmawiają posłuchu rządowi sowiećów, domagając się zwołania konstytuancy.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na czwartek, dn. 17 marca 1921 r.
Gertrudy wd.
Wschód słońca o g. 6,13; zachód o g. 6,06.
Wschód księżyca o g. 4,31; zachód o g. 2,54.

Zebrania towarzyskie dla członków „Sokoła” i wprowadzonych gości odbywają się co piątek między 8—11 wieczorem, w małej salce (na dole) w domu Św. Józefa, przy Töpfergasse.

O zwycięstwo plebiscytowe. W niedzielę 20 b. m. o godzinie 6 rano odprawia się mszę św. w kościele Św. Mikołaja o zwycięstwo nasze przy plebiscycie górnośląskim.

Protest kupców gdańskich przeciw planowanemu podatki wywozowemu. Na jednym z ostatnich posiedzeń sejmiku gdańskiego oświadczył dr. Volkmann, senator dla finansów, z okazji omawiania przerwania rokowań polsko-gdańskich, iż dla zabezpieczenia dowozu żywności z zagranicy trzeba nałożyć nowe podatki. Stowarzyszenie gdańskich importerów i eksporterów zwróciło się przeciw planowanemu nałożeniu podatku wywozowego dla gdańskiego handlu. Na swem zebraniu w dniu 9 marca założono przeciw temu jednomyślnie energiczny protest. Zebrani uważają ten podatek nie tylko za niesprawiedliwy, lecz także wprost za katastrofalny. Również zwrócono się przeciw opodatkowaniu cudzoziemców.

Likwidacja Towarzystwa dla użytkowania materiałów. Zachodnio-pruskie Towarzystwo dla użytkowania materiałów (Westpreussische Materialverwertungsgesellschaft) uchwaliło przeprowadzenie likwidacji swej firmy. Likwidatorami są radca handlowy Sieg, senator Jewelowski i dyrektor Siewert.

Związek dzierżawców przeciw podniesieniu cen za dzierżawy. Związek gdańskich dzierżawców wniósł do sejmiku, senatu i rady miejskiej podanie, w którym zajmuje się żądaniem związku właścicieli domów i realności. Związek dzierżawców zakłada energiczny protest przeciw żądaniu usunięcia swobodnego zawierania kontraktów i podwyższenia opłat za dzierżawy. W końcu zaznacza związek dzierżawców, iż dla rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego należy założyć w najbliższym czasie związek mieszkaniowy.

Nowy wymysł złodziei. Oszuści udający pracowników administracji telegraficznej usiłowali kilkakrotnie u właścicieli aparatów telefonicznych zabierać ze sobą rzekomo dla zmiany. Tylko osobom, mogącym się wylegitymować jako pracownicy telegraficzni można prace takie poruczać. Właściciele aparatów telefonicznych powinni zażądać od pracowników telegraficznych, którzy przychodzą w sprawie służbowej do nich, odpowiednich legitymacji.

Na plebiscyt górnośląski zebrano na zabawie Tow. śpiewu „Lutnia” w Oliwie 325, — mk. niem., 2 marki polskie i pięć franków i wręczono na ręce ks. Wojewody w Gdańsku.

Uchwalenie drugiej szkoły polskiej w Gdańsku.

Gdańsk, 16. marca. Rada miejska Wolnego Miasta Gdańska uchwaliła na posiedzeniu w dniu 15 marca b. r. utworzenie drugiej polskiej szkoły w Gdańsku.

Zamordowanie Talaat Paszy.

Berlin, 16. marca. (Tel. wł.) Talaat Pasza, b. wielki wezyr turecki i jeden z głównych winowajców wojny został wczoraj zamordowany w Berlinie przez studenta

ormiańskiego Salomona Teidiriana. Talaat Pasza był współwinnym masowych rzezi Ormian i z ręki Ormianina dosięgnęła go zemsta.

Z Polski i ze świata.

Zbytne reklamowanie „Narodu” wśród marynarzy polskich w Pucku. Korespondent pucki „Gazety Gdańskiej” uskarża się w liście do redakcji, iż wśród marynarzy polskich w Pucku uprawia się zbyt gwałtowną agitację za żydowskim piśmie „Naród”.

Teatr kaszubski. W Kościerzynie założono teatr kaszubski. Teatr ten grywał będzie w pewnych odstępach czasu i dostosuje się do stosunków tamtejszych.

Pelplin. Przeniesieni zostali: ks. wikary Hoppe z Nowejcerkwi do Gdańska (u św. Józefa), ks. wikary Wierzchowski w Pieniążkowie do Nowejcerkwi, wikary Kanulski z Sianowa do Toruńskiego Papowa, wikary Kazłowski z Złotowa do Chelmna. Ksiądz Dorszyński z Gdyni otrzymał od wojewody pomorskiego prezent na probostwo w Lipuszu. Przejęcie kanoniczne nastąpiło 14 b. m.

— W sobotę 12 b. m. wyświęcił najprzew. ks. Biskup - Sufragan dr. Klunder wszystkich kks. subdiakonów na diakonów. Nazwiska ich są: Bączkowski, Borucki, Gendrezig, Grochowski, Grzemski, Hoffmann, Kalitowski, Kamiński, Kroll, Kurland, Pruszek, Schwanitz, Smoleński, Sowiński, Splett, Wenda, Węsiara Wiśniewski.

Pożegnalny wieczór dla wyjeżdżających Górnoślązaków odbył się w sobotę z inicjatywą tuł. Tow. Obrony Górnego Śląska wieczorem na wielkiej sali Bazaru w Grudziądzu.

Oprócz drogiej nam Górnoślązaków przybyli przedstawiciele naszych wszystkich władz cywilnych i wojskowych, naszych organizacji społecznych itd. Koncertowała muzyka 64 pułku piechoty. Wśród serdecznego nastroju zagał wieczór przewodniczący komitetu pan Wodwud, zaznaczając ważność chwili i nadzieje, które Polska łączy z 20 marca.

Pesypał się następnie szereg mów, przeplatanych występami kapeli, popisami pięknymi obu tutejszych kół śpiewackich, a więc „Moniuszki” i „Lutni”. Przemawiali jeszcze poza p. Wodwudem imieniem gen. Zielińskiego komendant miasta major Wawrzyniak, red. Rakowski, prokurator Wirski, dyr. Poszwiński, prez. Rady miejskiej mec. Szychowski, p. Suchożębski i jeszcze kilku innych. Z Górnoślązaków wypowiadali przywiązanie swe do Polski pp. budowniczy Jakubowski, sekret. starostwa Doleżych, b.

wachmistrz z wojsk niemieckich, następnie ochotnik wojsk wielkopolskich i obecnie wachmistrz w wojsku polskim Parzyk, zapewniając, że 20 marca tak oni jak i wszyscy Górnoślązacy spełnią swój obowiązek.

Wśród serdecznego nastroju rozchodzono się około 11-tej wieczorem. Górnoślązacy zostali jeszcze czas dłuższy celem omówienia sprawy wyjazdu.

Zjazd chemików w Warszawie. W miesiącach letnich br. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy zjazd chemików. (Pat.)

Sztuka polska w Finlandii. W pierwszych dniach bm. narodowy teatr fiński wystawił sztukę G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

Sztukę wyborne przetłumaczył na język fiński i wyreżyserował p. Kalima, dyr. wymienionego teatru.

Na premierze publiczność, wśród której było wielu przedstawicieli niemieckich sfer naukowych i artystycznych, przyjęła sztukę i aktorów bardzo życzliwie. Również prasa zajęła wobec sztuki stanowisko przychylnie.

G. Zapolska nie jest pierwszym autorem dramatycznym polskim, z którym publiczność fińska pomieniony teatr zapozna. Ze sceny tej przemawiał już Przybyszewski i Perzyński, w bliskim zaś czasie ma przyjechać do Kiełbasowskiego (P. Kalima ukończył tłumaczenie „W sieci”), potem zaś na Fredrę.

Zwalczanie epidemii przez Ligę Narodów. Komisja Ligi Narodów do sprawy zwalczania epidemii zaprosiła międzynarodowy czerwony krzyż do wyznaczenia delegata na konferencję w tej sprawie, która miała się odbyć w Warszawie w dniu 15 kwietnia br. (Pat.)

O ustaleniu daty Wielkanocy. Lord Desborough wniósł do Izby lordów — jak donoszą z Londynu — projekt praw, aby zaczawszy od r. 1922. Wielkanoc obchodzona była w Anglii stale w drugą niedzielę kwietniową, wobec czego ustaliby się także daty wszystkich świąt ruchomych, zależnych od daty święta Zmartwychwstania.

Ofiary dzikich zwierząt w Indiach. Według londyńskiego „Timesa”, dane statystyczne rządu Indii wschodnich wykazują, że w ciągu 1920 r. zmarło tam wskutek ukąszenia przez węże jadowite 20 273 osób, pomimo, że wybito tam w ciągu tego czasu 58 416 węży. Dalej tygrysy pożarły 1 262 ludzi. Najwięcej

wypadków takich było w prowincjach Biharu i Orissy. Lamparty zabili 469 osób, wilki 294, dziki 20, krokodyle 185, niedźwiedzie 118, słonie 60 i hieny 33 osob.

:: Rozszerzcie „Gazetę Gdańską” ::

Zebrania Towarzysztw:

Gdańsk. Ćwiczenia „Sokoła” odbywają się: dla oddziału żeńskiego co wtorek, dla oddziału męskiego co środę i dla oddziału młodzieży co piątek, o godz. 7 wieczorem, na sali ćwiczebnej przy Kehrwieregasse. Naczelnik.

Baczność Lutnia! Lekcja śpiewu do sztuki teatralnej odbędzie się w czwartek, dnia 17-go bm. punktualnie o pół do 8-ej godz. wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Zarząd nadmienia, iż wszyscy członkowie czynni zobowiązani są brać udział w lekcjach tych, w przeciwnym bowiem razie nie zostaną dopuszczeni do występu Zarząd.

Wrzeszcz Zebranie Tow. Polek odbędzie się w czwartek dnia 17 bm. o godz. 7 wieczorem w Klein-Hammerpark. Przybycie wszystkich czynnych członków konieczne! Goście są nadzwyczaj mile widziani Zarząd.

Oliwa. Lekcja śpiewu „Lutnia” odbywają się regularnie w każdy czwartek o godz. 7 minut 30 wieczorem w lokalu p. Drzewieckiego Zoppoterstr. 11. Przyjmują się członków pass. i akt. tamże. Przybycie wszystkich członków konieczne Zarząd.

Więc odbędzie się w piątek dnia 18 b. m. o godz. 7½ wieczorem w sali p. Stecka (Oliwer Vereinshaus).

Porządek dzienny: Wybór nowych członków Rady Ludowej. Rada Ludowa Oliwa.

W Oliwie odbędzie się w sobotę 19 b. m. o godz. 7½ wieczorem u p. Steger przy ul. Sopotkiej wale Zebranie Tow. Lud. Jednocześnie udział pożądan.

Sopot. Zebranie Tow. Ligi Żeglarskiej odbędzie się w czwartek dnia 17 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w hotelu „Sedan” przy ul. Bismarka. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Uprasza się członków o liczne przybycie. Goście mile widziani Zarząd.

GIEŁDA

(nieoficjalna.)

Gdańsk, 16-go marca 1921.

O godz. 10 rano.	żądano	placono
Marki pol., gotówka	7,60	7,55
Wyłąta na Warszawę	7,05	7,00
Dolary amerykańskie	62,50	62,00
Funty angielskie	—	—

Warszawa, 15-go marca 1921.

Marki niemieckie	14,50	14,40
Dolary amerykańskie	881,00	879,00
Funty angielskie	64,50	63,00
Franki francuskie	—	—
Ruble carskie (500)	—	—
Ruble carskie (100)	—	—
Ruble Dumskie (1000)	—	—
Ruble Dumskie (250)	—	—

Berlin, 15-go marca 1921.

Dolary	62,25	62,00
Funty angielskie	246,00	245,00
Franki francuskie	445,00	444,25
Korony szwedzkie	1423,00	1420,00
Florency holenderskie	2156,25	2151,25
Liry włoskie	—	—
Franki szwajcarskie	1060,00	1057,00

Nakład i druk:

„Gazety Gdańskie” Tow. Akc. w Gdańsku.
Redaktor odpowiedzialny Bolesł. Kielbratowski
w Gdańsku.

Gdańskie wina musujące:

Aycke Trocken • Aycke Gold • Aycke Cabinet

Sprzedaż od połowy marca 1921

Uprzednie zamówienia
304 przyjmuje

P. J. AYCKE & Co. NACHF., piwnica win musujących

Właściciel:

Alexander Czech, Gdańsk

Ogrzewania centralne
przewody wodne
oraz
roboty kanalizacyjne

jak również wszelkie reperacje,
i wykonano tanio i zawodowoEggers i Heberlein
Gdańsk, Poggenpuhl 73. Tel. 4031.

Jan Majewski

Mistrz Dekarski

Gdańsk, Niedere Seigen nr. 5

poleca się do wykonywania
wszelkich nowych i starych
robót dekarskich, krycia dachów
papą, łupkiem i dachówką.

Naprawy.

220

Jan Bleński w Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71 (Banizg, Breitgasse nr. 71)

poleca

bogaty zapas
konjaku, rumu, win i cygar,
hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych

Trzech młodych ludzi
szuka

wakacyjnego miejsca pobytu

w pięknej okolicy od 15-go marca. Oferty z podaniem ceny pod nr. 352 do Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Elektryczność i gaz : Wodociągi
Kanalizacje
Centralne
ogrzanie
POMORSKIE INSTALACYJNE TOW. AKC.
Telefon 2620. GDANSK Brodtbankgasse 12.
Wszystkie
reperacje
we własnych warsztatach.
Pierwsze Polskie
Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Skóry,
Podeszwycobasy

Gumki do obcasów
Najlepsza pasta do obuwia
Sznurówka czarna i kolorowa

poleca

GEORG NEMITZ

Skład skór.

Pfefferstadt 50.

DRUKI

wykonują starannie tanio i gustownie

Drukarnia „Gazety Gdańskiej” T. A.

300 Celn. Kapusty kwaszonej
(z 1920 r.)

najlepszej, tanio do sprzedania, przy natychmiastowym odbiorze. (387)
Hermann Müller, Gdańsk, Vorstadt.
Graben 51. Adres telegraficzny „Lachsmüller”.
Telefon 442, 3095, 2705.

Hotel Danziger Hof

Wintergarten

Każdego czwartku
five o'clock tea
produkcje współczesnych tańców

wieczorem **Reunion**

każdej soboty

Reunion

bezpłatna zabawa taneczna

W niedzielę, od godz. 1 w poł.
przygrywa do obiadu kapela Steffl

(307)

KUNSTLERSPIELE

„Danziger Hof“

Direkcja: Alex Braune.

Kierownik Artystyczny Peter Platner.

Camorosa

3 Yukitos

Carl Cristof

Eugen Millard

Siostry Fiedel

5 Mary

Kokscharoff

Tris Tom Vickig

Program
marcowy

Prof. Chiffu i Artur Dolores

2 Furren

Karin i Morion

Harry Allister

Scenka artystyczna

Wiedeńskie kawale br. Dietrich

pieśni ludowe-Cotinger

(306)

Codziennie o 5-tej podwieczorki z występami tanecznymi.

Zegarki i biżuterie

naprawia w krótkim czasie czysto i tanio.
Dla klientów z Pomorza przyjmują zapłatę
w polskich markach po dobrym kursie.

B. Skwierawski, Gdańsk, I. Dam 11

Specjalny warsztat zegarów i rzeczy złotniczych. (350)

Na cały świat

sięga organizacja i propaganda
czasopisma „National- Staaten- u. Auslands-

Export-Import-Zeitung

Kupcy!

Przemysłowcy!

Fabrykanci!

Eksporterzy!

Importerzy!

którzy chcą nawiązać stosunki
handlowe z pierwszorzędnymi
firmami w AUSTRII, NIEM-
CZECH, państwach suk-
cesyjnych i zagranicą,
objąć lub oddać zastępowo,
eksportować lub importować
etc., powinni ogłaszać w

„National- Staaten- und Auslands-
EXPORT- IMPORT- ZEITUNG“

WIEDEN, I, Fleischmarkt 15

Najtańszy i najskuteczniejszy organ insercyjny.
ROZDRA PRENUMERATA W POLSCE MARK 240.—

Numerzy okazowe bezpłatnie!

Zawiadomienie.

Nadzwyczajne wydanie „Polska“ wkrótce
opuszcza prasę. Ogłoszenia przyjmuje Tow.
Ak. „Reklama Polska“ w Warszawie,
Jasna 10, oraz filje: w Poznaniu, ulica
Marcinkowskiego 6, we Lwowie, Jagie-
łońska 7 i we wszystkich miastach Polski,
a także Administracja pisma wprost. —
Konto Pocztovej Kasy Oszczędności w
Warszawie Nr. 190 232. (373)

Poszukujemy

PANIENKI

obeznane z podwójną książkowością i żurnalem.

Pierzeństwo mają byłe pracownice „Rolnika“
oraz KASJERKI. (368)

Zgłoszenia przyjmują z podaniem pretensji

„ROLNIK“ Tow. z ogł. p.

Skarszewy, Pomorze.

Dnia 16, 17 i 18 marca

Przegląd mód

w domu

LOUBIER & BARCK

Właściciele: G. Barck i R. Landsberg

Langgasse 76, 1 piętro

Początek o 10 przedpołudniem.

Wstęp wolny!



Wystawiane oryginalne modele sprzedaje się po bardzo przystępnych cenach.

Równocześnie we wszystkich oddziałach naszego domu odbywać się będzie
okolicznościowa wysprzedaż uderzająco nie drogich towarów.

412

Najpoczytniejszym pismem co-

dziennym w Zachodniej Polsce jest

Kurjer

Poznański. Kto tam ogłasza, nigdy się

nie zawiedzie!

Elewa bankowego

(płatnego) z wykształceniem gimnazjalnym najmniej z 7-mej klasy

Registratora

doświadczonego, obeznanego z nowoczesną techniką

Poszukuje i przyjmuje zgłoszenia tylko pisemne

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
Oddział Gdański

Gdańsk

Długi Rynek 7/8

411

Poszukujemy od zaraz starszego

registratora

z kilkoletnią praktyką. Zgłoszenia ustne
i pismienne przyjmuje (248)

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Gdański — Holzmarkt 18.

W sobotę w południe na Kohlenmarkt

zgubiono portfel,

z następującymi dokumentami: paszport polski bez
fotografii, świadectwa szoferskie i prawo jazdy. Zgło-
szenia do Gazety Gdańskiej pod Nr. 404.

Tytoń „LEGIONKA“

dobrze nam smakuje,
a kto nie uwierzy,
niechaj ją spróbuje!

Fabryka tytoni **JULIAN KRÓL**

Gdańsk-Wrzeszcz, Taubenweg 4

Bydgoszcz, Szpitalna 1—3. (8)

!!! Ostrzegam przed naśladowcami !!!

Bank Ludowy, Sopot

S. Z. z N. P.

Przyjmuje depozyta

bez wypowiedzenia po 3 1/2, za 3 mies. wyp. 4,
za 1/2 rocz. wyp. 4 1/2, za całorocznym wyp. 5 1/2.

Wydaje listy kredytowe i czek.

! Złatwia wszelkie przekazy. !

Medycyna Drogerja

O. BOISMARD nast. właśc.: Zygmunt Bullński

narożnik Kaszubskiego Rynku, naprzeciw dworca. Tel. 2899.

POLECA:

artykuły chem. - farmaceutyczne,
farby, laki, pokosty, ban-
daze, artykuły gumowe i t. d.

wielki wybór aparatów i przyborów fotograficznych.

Szczególnie zwracam uwagę na mój specj. interes pod nazwą

PERFUMERJA „IRIS“

narożnik Grobli Miejskiej (Stadlgraben) naprz. dworca

Najlepsze perfumy i mydła toalet. wyroby krajowe i zagran. arty-
kuły kosmetyczne i toalet. szczotki, grzebienie, ozdoby do włosów.

Piekarnia i Cukiernia

Bolesław Schandrich

Tel. 1001. Dawniej A. LUDWIG Tel. 1001

Korkenmachergasse 3, obok kościoła P. Marji

Najstarsza piekarnia Gdańska.

Poleca: smaczny chleb żytni i pszeniczny,
wszelkie wyroby cukiernicze i bułki z mąki za-
granicznej, tylko w najlepszym przygotowaniu. (249)

Najkorzystniejsza sposobność podróży do Niemiec na pokładzie okrętu **Tow. Lloyd „GRILLE“**

z Gdańska każdej środy i niedzieli 10,30 przedpoł., z Sopot (tylko w dni pogodne) 11,30 przedpoł.
Ze Swinoujścia pociągi nadzwyczajne do Berlina.

Bilety sprzedaje „Norddeutscher Lloyd“, filja w Gdańsku, Hohes Tor, (Hauptwache) Tel. 1777, jak również **BALTROPA**,
Międzynarodowe biuro Reemigracyjne, Sp. z o. p. Gdańsk Grünes Tor. Adr. telegr. **BALTROPA**. Tel. 1736